

**Pożyteczny obywatel z Grabowca, czyli
nieznane karty biografii Tomasza Kajetana
Węgierskiego**

Wojciech Konończuk

WOJCIECH KONONCZUK Ośrodek Studiów Wschodnich, Warszawa

POŻYTECZNY OBYWATEL Z GRABOWCA, CZYLI NIEZNANE KARTY BIOGRAFII TOMASZA KAJETANA WĘGIERSKIEGO

Badacze literatury polskiej mają problem z Tomaszem Kajetanem Węgierskim. W ostatnich kilkunastu latach można zaobserwować nową falę zainteresowania twórczością przedwcześnie zmarłego, utalentowanego pisarza, satyryka, podróżnika i emigranta. Przejaw tego stanowią liczne wznowienia jego poezji¹, dwie monografie² i artykuły³. Mimo że kolejnym analizom poddawana jest twórczość Węgierskiego, to jednak nie rozwijają się studia nad jego biografiami, która wciąż zawiera wiele białych plam lub – jak spróbuję w tym szkicu wykazać – informacji nieprawdziwych, choć przyjętych i niesłusznie zaakceptowanych. Opierając się na kwerendzie w kilku archiwach, postaram się dokonać rewizji niektórych z nich, poprawić dotychczas błędnie podawane daty i miejsca urodzenia Węgierskiego, wprowadzić w obieg naukowy nowe fakty biograficzne, w tym co do pochodzenia autora *Organów* oraz jego dwóch nie znanych wcześniej listów z 1778 i 1784 roku. Wydaje się, że pozwoli to ujrzeć w nieco innym kontekście działalność poety i co najmniej część jego twórczości.

Już badacze najwcześniej zajmujący się Węgierskim nie byli w stanie powiedzieć o jego pochodzeniu więcej niż dwa zdania. We wstępie do pierwszego obszernego wydania jego poezji w 1837 roku Antoni Edward Odyniec napisał lakonicznie:

Tomasz Kajetan Węgierski urodził się na Podlasiu w 1755 roku. Za pierwszym wejściem na świat w Warszawie żywy jego charakter, wesoly lubo nieco uszczypliwy dowcip, ujmujące rysy i postać i zna-

¹ M.in. mam na myśli T. K. Węgierskiego *Wiersze wybrane* (Wybór K. Bocian. Kraków 2002) oraz opracowanie krytyczne dzieła *Organy. Poema heroikomiczne* (Wyd. A. Norowska. Warszawa 2007).

² Zob. P. Kaczyński, *Niedokończona podróż. Proza Tomasza Kajetana Węgierskiego. Studia i przekroje*. Wrocław 2001. – P. Stasiewicz, *Poezja Tomasza Kajetana Węgierskiego*. Białystok 2012. Pierwszą monografię twórczości Węgierskiego napisał rosyjski badacz N. Bobrik (*Polski poeta-proswiettel Tomasz Kajetan Wiengierskij. 1755–1787*. Moskwa 1981).

³ Zob. np. A. Czyż, *Podlaska ojczyzna Tomasza Kajetana Węgierskiego*. W zb.: *Od liryki do retoryki. W kręgu słowa, literatury i kultury. Prace ofiarowane profesorom Jadwidzie i Edmundowi Kotarskim*. Red. I. Kadulska, R. Grześkowiak. Gdańsk 2004. – P. Kaczyński: *Kłopoty z komunikacją, albo jak nie mówić do władców. Niepublikowane listy Kajetana Węgierskiego do Stanisława Augusta*. „Pamiętnik Literacki” 2011, z. 4; *Splątane tożsamości. Dyskurs kolonialny w polskich relacjach z podróży po Ameryce*. W zb.: *Polski Grand Tour w XVIII i początkach XIX wieku*. Red. A. Roćko. Warszawa 2014. – K. Ordzowiały-Grzegorzczak, *Tomasz Kajetan Węgierski jako świadek narodzin amerykańskiej państwowości*. „Perspektywy Kultur” 2011, nr 2. – A. Janowska, *Tomasz Kajetan Węgierski na tak i nie w świetle wybranych listów poetyckich*. „Prace Polonistyczne” seria 47 (2012).

komity do poezji talent, który z dzieciństwa okazywać zaczął, zaleciły go wprędce królowi i pierwszemu towarzystwom stolicy⁴.

Musiał czuć się bezradny również Lucjan Siemieński, odkrywca części twórczości Węgierskiego, stwierdzając w 1850 roku:

częstka znalezionych rękopisów nie uzupełnia żywota Kajetana Węgierskiego; ale go przecież poznać daje z tej strony, z jakiej dotąd nie znaleźliśmy go wcale. W ogóle wiedzieliśmy tylko, o ile każdy mógł sądzić z pozostałych po nim wierszy [...]⁵.

Znacznie więcej wniósł wydawca i pierwszy biograf Węgierskiego, czyli Karol Estreicher, który w opublikowanym w 1869 roku niewielkim opracowaniu zamieścił kilka nowych informacji:

Wiedziano [...] o nim tylko tyle, że urodził się roku 1755 gdzieś tam na Podlasiu [...].

Ustna tradycja, którą zachwyciłem, wskazuje za miejsce rodzinne poety wieś Śliwno nad Narwią, w ziemi bielskiej, gdzie jakaś rodzina Węgierskich dzierżyła miasto: Wysokie Mazowieckie.

Ojciec Kajetana miał się nieźle, bo nawet mógł pożyczyć znaczny fundusz Wilczewskiemu, jednemu z dygnitarzy ziemstwa [...]⁶.

W wydanym zaś w 1882 roku we Lwowie, najpełniejszym wówczas, zbiorze utworów Węgierskiego dodał Estreicher kolejne wiadomości. Wiele z nich było jednak nieprawdziwych, co tylko pogłębiło chaos w biografii poety, wciąż mało znanej. Kilka tropów Estreicher wskazał słusznie, choć ich nie zweryfikował.

Jakiś Węgierski dostaje konstytucją z r. 1775 *jure emphitenco* folwark Grabowiec z wójtostwem na lat 50 [...].

Czy to była majątność Tomasza, nie wiem, ale prawdopodobnie leżała w okolicy jego ojczyznych dóbr. [...]

Ojciec poety był, jak widać, głową gniazda rodziny, skoro na Węgrach, odwiecznym dziedzictwie, siedział. Jakie tam kapitaństwo jego było, nie wiem, ale [...] widno, iż się cały gospodarstwu wiejskiemu poświęcił. [...]

Syna jedynaka wychowała zapewne matka, bo umierając o niej osobliwie pamiętał⁷.

Mimo że Estreicher nieraz potykał się i mylił, to jemu w dużej mierze zawdzięczamy wprowadzenie twórczości Węgierskiego do obiegu literackiego⁸.

Niemal nic nie wniósł do poznania życiorysu poety Stanisław Kossowski, który w 1908 roku wydał część jego rozproszonych pamiętników i listów⁹.

Kolejny wielki miłośnik i badacz spuścizny Węgierskiego, czyli Juliusz Wiktor Gomulicki, znacznie rozszerzył informacje o jego biografii, choć te dotyczące po-

⁴ T. K. Węgierski, *Poezje*. Wyd. J. N. Bobrowicz. Lipsk 1837, s. VII.

⁵ *Podróże i pamiętniki Tomasza Kajetana Węgierskiego*. Oprac. L. S. [L. Siemieński]. „Biblioteka Warszawska” 1850, t. 4, s. 475–476. Do okoliczności odkrycia owych rękopisów przez tego badacza wróć w dalszej części artykułu.

⁶ K. Estreicher, *Tomasz Kajetan Węgierski (ur. 1755 †1787)*. Kraków 1869, s. 5–6.

⁷ K. Estreicher, przedmowa w: T. K. Węgierski, *Pisma wierszem i prozą*. Lwów 1882, s. II–III.

⁸ Badaczom umknął dotychczas fakt powinowactwa Estreichera z rodziną Węgierskich. Jego wnuczka, Stefania Domaszewska, była żoną Jerzego Węgierskiego, którego prapradziadek Walerian był rodzonym bratem Tomasz Węgierskiego, ojca poety. Jest prawdopodobne, że w rodzinie Węgierskich nadal istniała pamięć o ich nietuzinkowym krewniaku.

⁹ *Z życia Kajetana Węgierskiego. Pamiętniki i listy*. Wyd. S. Kossowski. „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1908. Dodatek do „Gazety Lwowskiej”.

chodzenia i urodzenia „młodego gniewnego polskiego oświecenia” nadal pozostały skromne i zawierały błędy. Przytoczmy najistotniejsze ustalenia:

Węgierscy, stara rodzina szlachecka pieczętująca się herbem Wieniawa, siedzieli od wieków w Kalkiem, gdzie znajdowało się ich gniazdo rodowe – Węgry [...].

W czterdziestych latach XVIII w. wioska owa spadła sukcesją na trzech rodzonych braci Węgiek: Andrzeja, Waleriana i Tomasza. [...] Andrzej, pułkownik przedniej straży wojsk koronnych, [...] uczeplił się klamki Jana Klemensa Branickiego, [...]. [...] wyzyskawszy jakieś wysokie protekcje, dochrapał się prowentowego starostwa korynickiego [...].

[...] osiadł na długie lata w Białymstoku, na dworze swego hetmańskiego protektora. [...]

Na ten to właśnie dwór ściągnął później [...] swego najmłodszego brata, Tomasza, który rozejrzawszy się w sytuacji [...], [...] przeniósł się wraz z całym gospodarstwem na Podlasie, gdzie wkrótce stał się posiadaczem paru intratnych wsi w ziemi bielskiej.

Tam również, w ziemi bielskiej, we wsi Śliwno, położonej o dwie mile od Białej Podlaskiej, przyszedł na świat w r. 1756 jedyny syn Tomasza i jego małżonki, Anieli z Paprockich [...] ¹⁰.

Wiedza o dorosłym życiu Węgierskiego, w szczególności zaś o jego podróżach i emigracji, znacząco została wzbogacona przez prace Pawła Kaczyńskiego, najważniejszego obecnie badacza jego twórczości. Jednak i on nie podjął się próby rozszerzenia – wciąż szczątkowych – informacji o pochodzeniu „polskiego Woltera”. Aktualny stan wiedzy historii literatury polskiej o tej części biografii Węgierskiego dobrze podsumował Jerzy Snopek:

Tomasz Kajetan przyszedł na świat na Podlasiu, we wsi Śliwno. Była to jedna z kilku wiosek, nabytych świeżo przez ojca przyszłego poety – również Tomasza, jeszcze do niedawna prowentowego starosty korynickiego.

O wczesnym dzieciństwie Tomasza Kajetana Węgierskiego nie mamy żadnych pewnych wiadomości. Wątpliwości dotyczą nawet daty urodzenia. Od wielu dziesięcioleci trwają spory, czy poeta urodził się w roku 1755, czy w 1756 ¹¹.

Do tej pory badacze bezkrytycznie przyjmowali strzępki istniejących informacji o pochodzeniu Węgierskiego, nie próbując w żaden sposób weryfikować tego, kiedy i gdzie się urodził oraz kim byli jego rodzice. Postaram się definitywnie rozstrzygnąć te spory.

Na początek należy sprawdzić na mapie, gdzie leży Śliwno. Wieś ta mianowicie znajduje się nie „dwie mile”, ale 150 km od Białej Podlaskiej. Jak wynika z moich badań archiwalnych, Śliwno nigdy nie było własnością rodziny poety, gdyż przez cały XVIII wiek stanowiło część dóbr rodu Orsettich, o ich zaś koligacjach z Węgiekimi nie ma żadnych wiadomości. Miejsca urodzenia Tomasza Kajetana Węgierskiego trzeba zatem szukać w majątnościach, które związane były z jego rodzicami. A już w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych XVIII wieku Tomasz i Aniela Węgierscy dzierżawili wieś Grabowiec, położoną 10 km na zachód od Bielska Podlaskiego, która przez ponad 40 lat stanowiła ich siedzibę. Jak dowodzą akta metrykalne parafii bielskiej, przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Drohiczynie, to właśnie w grabowieckim dworze 10 X 1755 ochrzczony został przyszły poeta. W metryce łańciskiej zanotowano:

¹⁰ J. W. Gomulicki, *Nad klawiaturą „Organów” Kajetana Węgierskiego*. W: T. K. Węgierski, *Organy. Poema heroikomiczne w sześciu pieśniach*. Oprac. J. W. Gomulicki. Warszawa 1956, s. 53–54.

¹¹ J. Snopek, *Tomasz Kajetan Węgierski (1756–1787)*. W zb.: *Pisarze polskiego oświecenia*. Red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński. T. 1. Warszawa 1992, s. 658.

ochrzciłem dziecko o imionach Tomasz Kajetan Jan, z samej wody chrzcielnej, gdyż było bardzo chore, syna znakomitych i wielmożnych państwa, Tomasza i Anieli z Paprockich Węgierskich, starosty i starościny korytnickich, małżonków prawowitych, podnoszących ze źródła nie było, gdyż zagrażało niebezpieczeństwo śmierci¹².

Z zapisu można wyciągnąć wniosek, że Tomasz Kajetan Węgierski urodził się tego samego dnia lub niedługo przedtem. Skoro dziecku groziła śmierć, to chrzest musiał nastąpić niezwłocznie i na miejscu, w Grabowcu, a nie w kościele parafialnym w Bielsku.

Metryka rozwiewa także wątpliwości co do roku urodzenia poety. Dotąd w większości opracowań, w tym encyklopedycznych, błędnie podawano 1756 rok¹³. Ciekawe, że wcześniejsi badacze i wydawcy, poczynając od Bobrowicza i Estreichera, poprawnie datowali narodziny Tomasza Kajetana Węgierskiego. Wszystko na to wskazuje, że „winny” przyjęcia błędnej daty jest Gomulicki. To przez niego pomyłka zakorzeniła się w literaturze oraz w katalogach bibliotecznych, w tym Biblioteki Narodowej.

Skąd się wzięło błędne miejsce urodzenia Tomasza Kajetana Węgierskiego? Estreicher napisał tylko o swoich poszukiwaniach w tej materii, że „ustna tradycja, którą zachwyciłem, wskazuje za miejsce rodzinne poety, wieś Śliwno”. Kolejni badacze przyjęli tę niepotwierdzoną informację. Przypuszczalnie Estreicher, przygotowując w latach sześćdziesiątych XIX wieku swój szkic biograficzny, zasięgnął języka na Podlasiu i dowiedział się, że wówczas we wsi tej rezydował jakiś Węgierski. I rzeczywiście, dokument odnaleziony przeze mnie w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Grodnie (Podlasie było wtedy częścią guberni grodzieńskiej) wskazuje, iż w 1869 roku ze Śliwnem był związany Aleksander Węgierski, syn kuzyna poety, emerytowany major i ostatni przedstawiciel rodu Węgierskich, który zamieszkiwał na Podlasiu¹⁴. Do Śliwna przeprowadził się zresztą dopiero po 1864 roku, kiedy sprzedał położony obok Grabowca majątek Kalnica, otrzymany w spadku od Anieli z Paprockich Węgierskiej (1733–1819), matki Tomasza Kajetana¹⁵.

Przyjrzyjmy się teraz bliżej pochodzeniu poety, co również było i pozostaje przedmiotem wielu nieścisłości w literaturze. Szczególnie że – jak sądzę – rzuci to nowe światło na jego późniejszą działalność.

Ród Węgierskich od wieków zamieszkiwał ziemię kaliską. Dziadek poety, Michał Węgierski, właściciel połowy zubożałej wsi Węgry¹⁶, z małżeństwa z Konstancją z Domaniewskich doczekał się trzech synów: Andrzeja (1716 <1717> – 1768), Waleriana (1718–1797) i Tomasza (1722–1788). Po przedwczesnej śmierci Michała

¹² Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie. Księga chrztów parafii Narodzenia Matki Bożej w Bielsku Podlaskim 1747–1765. I/B/4, k. 59v.

¹³ Zob. m.in. S n o p e k, *op. cit.* – *Dawni pisarze polscy. Od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*. Koordynator całości R. Loth. Autorzy hasel W. Albrecht-Szymanowska [i in.]. T. 5. Warszawa 2004, s. 35.

¹⁴ Narodowe Archiwum Historyczne Białorusi w Grodnie, f. 1, op. 27, 2762, k. 5–7.

¹⁵ Kopia testamentu Anieli Węgierskiej. Jw., f. 31, op. 2, 121, k. 425–432.

¹⁶ Zob. *Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego*. T. 1: *Od XVI do połowy XVIII w.* Wyd. W. Rusiński. Wrocław 1955, s. 308–309: „Dwór był zrujnowany ac tandem reparowany, teraz przez wojska przechodzące zrujnowany. Sam zaś folwark przez nie z częścią zgorzały i reperacji znacznej potrzebuje”.

najstarszy z braci około 1732 roku został wysłany do Białegostoku, na dwór Jana Klemensa Branickiego, jednej z najbardziej wpływowych postaci w ówczesnej Rzeczypospolitej. Okoliczności tego nie są znane, a informacja pochodzi z pamiętnika Franciszka Biłgorajskiego, który napisał:

Z Wielkopolski przywiózł [Branicki] rekomendowanych sobie dwóch młodych ubogich synów szlachty: Węgierskiego i Macieja Starzeńskiego. Zajął się ich edukacją [...].

[...] tak te dwie familie z łaski i protekcji hetmana osiedliły się w ziemi bielskiej na Podlasiu¹⁷.

Andrzej Węgierski zrobił szybką karierę na dworze białostockim, choć przyznał: „jestem nie bardzo piśmiennym, tym zaś tylko zaszczycić się mogę jako na zawsze szczerym sercem sługą być”¹⁸. Zdradza to sekret sukcesu ojca poety: pełna lojalność i wierność wobec protektora. Zakres wpływów i możliwości Andrzeja Węgierskiego był wielki, co dobrze oddali żyjący wówczas pamiętnikarze. Marcin Matuszewicz postrzegał go jako „wszystkim tam [tj. w Białymstoku] rządzącego”¹⁹, Jędrzej Kitowicz stwierdził zaś, że Branickim „rządzili jego nadworni konsyliarze, Starzeński sekretarz i Węgierski koniuszy [...].”²⁰. Czy bliskie relacje – łączące staroego hetmana z dwójką wielkopolskich szlachciców faktycznie wychowanych przez niego – wynikały z tego, że on sam nie miał dzieci? Niewykluczone. Natomiast z pewnością nieuprawniony jest pogląd głoszący, że „Andrzej Węgierski był [...] tylko sprytnym dworakiem”²¹.

Świetnie ustosunkowany i zamożny Andrzej Węgierski potrafił zadbać o swoich młodszych braci²². Walerian stacjonował w Wielkopolsce, ale do końca życia łączyły go liczne związki z dworem białostockim. Został wysokiej rangi oficerem w Regimentie Buławy Wielkiej Koronnej, którego nominalnym dowódcą był Jan Klemens Branicki. Tomasz Węgierski, najmłodszy z rodzeństwa, przybył na Podlasie mniej więcej w 1740 roku i w źródłach pojawił się jako człowiek o wyrobionych już kontaktach z wpływowymi osobami z kręgu rodziny Branickich. W roku 1759 tytułowano go „starostą korytnickim”²³. Nie wiadomo jednak, kiedy dokładnie objął to starostwo – położone na granicy Mazowsza i Lubelszczyzny – i dzięki czyjej protekcji. Przypuszczalnie nastąpiło to po 1746 roku, kiedy starostwo korytnickie stracił Wincenty Krasicki. Tomasz Węgierski posiadał je prawdopodobnie do 1762 roku,

¹⁷ [F. Biłgorajski], *Pamiętnik szlachcica podlaskiego*. „Czas” 1876, nr 279, z 6 XII, s. 1. Warto zwrócić uwagę, że Maciej Starzeński był starszym bratem księdza jezuita Melchiora Starzeńskiego, poety i pedagoga, który w latach 1765–1778 mieszkał na dworze białostockim, kształcąc swoich bratanków.

¹⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej skrót: AGAD). Archiwum Roskie (dalej skrót: AR). Korespondencje, XXXV/86, k. 3.

¹⁹ M. Matuszewicz, *Diariusz życia mego*. T. 1: 1714–1757. Oprac., wstęp B. Królikowski. Koment. Z. Zielińska. Warszawa 1986, s. 739.

²⁰ J. Kitowicz, *Pamiętniki do panowania Augusta III i Stanisława Augusta*. Wyd. A. Woykowski. Poznań 1840, s. 70.

²¹ Czyż, *op. cit.*, s. 224.

²² Szerzej o pochodzeniu i losach trzech braci Węgierskich zob. W. Konończuk, *W kręgu dworu Branickich. Podlaska gałąź rodu Węgierskich herbu Wieniawa*. „Bielski Almanach Historyczny” 2016.

²³ H. Lichomski, list do T. Węgierskiego, z 12 III 1759. AGAD. AR. Korespondencje, LX/143, k. 10–11.

gdyż wtedy nowym starostą został Ignacy Cetner²⁴. Mimo utraty tego starostwa nazywano go starostą korytnickim aż do śmierci. To wydaje się o tyle ważne, że jego jedyny syn tytułowany był „starościem”.

Przed rokiem 1754 Tomasz Węgierski uzyskał w dzierżawę dobra Grabowiec i Stryki, wchodzące w skład starostwa bielskiego, należącego do Branickiego²⁵. To potwierdzenie faktu, że cieszył się łaską hetmana i był osobą dobrze znaną na jego dworze. W jednym z listów w 1757 roku prosił Kajetana Cieszkowskiego o wytłumaczenie Branickiemu jego nieobecności na ostatkach w Białymstoku ze względu na „słabość zdrowia żony [...] i złe drogi”²⁶. W innym – pisany w tym samym roku – zwrócił się o protekcję hetmana i generała Andrzeja Mokronowskiego w związku z jakąś sprawą przed Trybunałem Głównym Koronnym w Lublinie²⁷. Z kolei Aniela Węgierska w liście do Izabeli Branickiej z 1761 roku przypomina o konieczności zwrócenia jej pewnej sumy²⁸. Jeszcze jednym dowodem na bliskie stosunki łączące starostę korytnickiego z Branickim jest testament tego ostatniego z 20 VIII 1768, w którym zapisał „Imć Pani Węgierskiej, staroście korytnickiej, guzik jeden diamentowy, a Jmć Panu Węgierskiemu, mężowi jej, pierścionek z portretem ŚP. Króla Augusta”²⁹.

Przyszły poeta nie był więc „skromnie urodzony”, jak chciała chociażby Elżbieta Aleksandrowska³⁰, ale przyszedł na świat w świetnie ustosunkowanej, zamożnej i wpływowej rodzinie. Jego dzieciństwo upłynęło prawdopodobnie między rodzinnym domem w Grabowcu a dworem białostockim, gdzie na stałe rezydował jego bogaty stryj i dokąd regularnie przyjeżdżali jego rodzice. Szczególnie musiała oddziaływać na syna matka, która – jak pokażę w dalszej części artykułu – była kobietą niezwykle przedsiębiorczą i aktywną. Na temat jej rodowodu nie zachowały się żadne informacje, choć przypuszczalnie wywodziła się z występującego na Podlasiu rodu Paprockich.

Tomasz Kajetan Węgierski z pewnością otrzymał staranne wykształcenie domowe, być może – podobnie jak jego o rok starszy kuzyn, Jan Walenty Węgierski – miał własnego cudzoziemskiego guwernera, który nauczył go m.in. francuskiego. Wskazuje na to fakt, iż poeta świetnie znał ten język. Brakuje zaś informacji o tym, czy francuskim płynnie posługiwali się jego ojciec i matka. On sam pisał o „zacnym wychowaniu i względnej naturze” oraz o tym, że był „przyzwyczajony od dzieciństwa dogadzać swoim kaprysom i zachciankom [...]”³¹. Umożliwiał to status majątkowy

²⁴ Jest to jedyny okres, gdy w wykazie starostów korytnickich jest luka. Zob. A. Boniecki, *Herbarz Polski*. T. 2. Warszawa 1901, s. 328; t. 13 (1909), s. 216.

²⁵ Z dnia 28 IV 1754 pochodzi rozkaz J. K. Branickiego o wysłaniu 22 żołnierzy w celu „uskromienia zbuntowanego chłopstwa w Grabowcu, dzierżawie Imć Pana Węgierskiego” (Archiwum Państwowe w Białymstoku. Teki Glinki, 215, s. 9).

²⁶ T. Węgierski, list do K. Cieszkowskiego, sekretarza hetmana J. K. Branickiego, z 23 II 1757. AGAD. AR. Korespondencje, XXIX/135, k. 10-11.

²⁷ T. Węgierski, list do K. Cieszkowskiego, z 23 IV 1757. Jw., k. 12-13.

²⁸ A. Węgierska, list do I. Branickiej, z 1761 roku. Jw., XXIV/79, k. 9.

²⁹ Cyt. za: J. Nieciecki, *Testament Jana Klemensa Branickiego*. W zb.: *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*. T. 5. Red. H. Majewski. Białystok 2001, s. 20.

³⁰ E. Aleksandrowska, *Pochwała patrioty. List Tomasza Kajetana Węgierskiego do Stanisława Szczęsnego Potockiego z przełomu lat 1784/1785*. „Wiek Oświecenia” 1995, s. 204.

³¹ *Z życia Kajetana Węgierskiego*, s. 1153.

jego rodziców, którzy systematycznie powiększali włości, nabywając np. kilka wsi w okolicy Bielska. Na pozycję Anieli i Tomasza Węgierskich wskazują m.in. ich zażyłe relacje z tak wielkim rodem jak Potoccy z podlaskich Bocięk, którym pożyczali oni pieniądze i od których kupili kolejne dobra ziemskie³².

W ciągu relatywnie krótkiego czasu Andrzej i Tomasz Węgierscy, biedni przybysze z Wielkopolski, stali się jednymi z najmożniejszych i najbardziej wpływowych przedstawicieli miejscowej szlachty. Tomasz Kajetan dorastał więc w dostatku i – jeśli się uwzględni ówczesne znaczenie białostockiego „Wersalu Podlaskiego”, gdzie musiał regularnie być i gdzie prawdopodobnie kontynuował edukację – bez żadnych kompleksów. Wysłanie go, około 1764 roku, do warszawskiego Collegium Nobilium, szkoły ufundowanej dla dzieci wyższej szlachty i szczytającej się najnowocześniejszym w Rzeczypospolitej programem nauczania, potwierdza wysoką pozycję materialną Węgierskich (kuzyn Tomasza Węgierskiego, Jan Walenty, studiował w Lipsku). Manifestem pewności siebie, ufności we własne siły intelektualne i rozbudzony już wówczas talent poetycki jest portret 17-letniego Tomasza Kajetana namalowany w grudniu 1772 w Białymstoku przez Augustyna Mirysa, regularnie pracującego dla Branickich³³.

Niniejszy artykuł służy dopełnieniu części białych plam w biografii Tomasza Kajetana Węgierskiego, która jednak po 1772 roku została dość dobrze opracowana. Skupmy się więc tylko na przedstawieniu kilku ważnych momentów w późniejszym okresie jego życia.

Czy napisaniem *Portretów pięciu Elżbiet [...]* (listopad 1776), swojego głośnego pamfletu, poeta „naraził się na nienawiść Branickiej [...]”, jak sugerował m.in. Gomulicki³⁴? Nic na to nie wskazuje. Jego rodzice utrzymywali bowiem świetne relacje z „Panią Krakowską” zarówno wcześniej, jak i później. Węgierscy bywali w Białymstoku na święta³⁵, a Andrzej Mokronowski, drugi mąż Elżbiety (Izabeli) z Poniatowskich Branickiej, bywał na obiadach w Grabowcu³⁶. Gdy król Stanisław August, zmierzający na sejm do Grodna, zatrzymał się w Bielsku 29 VIII 1784, powitany został przez hetmanową Branicką w towarzystwie Anieli Węgierskiej³⁷. Aż do swojej śmierci w 1808 roku Branicka utrzymywała świetne relacje z Węgierskimi, m.in. wspierając jedyną siostrę poety, Konstancję Węgierską, i sprzyjając karierze jej męża, Karola Węgierskiego (dalekiego kuzyna). A zatem przynajmniej jedna z pięciu Elżbiet puściła zniewagę mimo uszu.

Pozycja Tomasza Kajetana Węgierskiego uległa zachwianiu po wydaniu drukiem

³² Zob. AGAD. Kapicjana, sygn. 30, k. 274–275.

³³ Obrazy A. Mirysa wisiały również w dworze Jana Walentego Węgierskiego w Szczytach-Dzięciolowie pod Bielskiem i do dzisiaj zachowały się w ufundowanej przez niego cerkwi w tej samej wsi.

³⁴ Gomulicki, *op. cit.*, s. 77.

³⁵ W jednym z listów z 1775 roku T. Węgierski prosi sekretarza Branickiego, A. Mokronowskiego, by zakupił w Warszawie „guzików złotych garnitur i dubeltowe w ogniu pozłacanych i w pięknym fasonie podług terażniejszej ostatniej mody” (AGAD. Archiwum Branickich z Białegostoku, sygn. 83, k. 29–30).

³⁶ Zob. A. Węgierska, list do I. z Poniatowskich Branickiej, z 12 VII 1782. AGAD. AR. Korespondencje, LXVIII/3, k. 9.

³⁷ Zob. A. S. Naruszewicz, *Dyjarijusz podróży Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński*. Wyd. M. Bober-Jankowska. Warszawa 2008, s. 261.

w październiku 1777 *Uwag w sprawie Węgierskiego z Wilczewskim*, skierowanych do króla i Rady Nieustającej. W istocie była to mowa oskarżycielska, w której poeta zarzucił, że bezprawie popełnione przez rodzinę Wilczewskich w stosunku do jego rodziców możliwe było dzięki protekcji ze strony najwyższych władz Rzeczypospolitej. Spór między tymi dwoma podlaskimi rodami został już szeroko opisany i zinterpretowany przez Kaczyńskiego³⁸. Dodajmy zatem tylko, że ten swoisty manifest poety, wykrzykującego: „żadne uwagi ust mi zamknąć nie potrafią, kiedy o sprawiedliwość, o całość obywatela chodzić będzie”³⁹, pokazał nie tylko świadomego obywatela, broniącego łamanych praw, ale również troskliwego syna. Jest to bowiem jedno z niewielu zachowanych dokumentalnych potwierdzeń jego bliskich związków z matką i ojcem oraz ze stronami rodzinnymi. Sporna wieś Werstok, zajęta przez kasztelana podlaskiego Józefa Wilczewskiego, znajdowała się niedaleko Grabowca. Jak pokażę w dalszej części artykułu, wbrew opiniom niektórych badaczy zajmujących się twórczością Tomasza Kajetana Węgierskiego, z pewnością strony rodzinne były dla poety ważnym miejscem.

W Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD) w Warszawie przechowuje się – znaną historykom literatury od lat – kolekcję listów Tomasza Kajetana Węgierskiego, rozproszoną pomiędzy kilkoma zbiorami⁴⁰. Dotychczas nikt jednak nie zbadał spoczywającej w tymże archiwum, ale w innej kolekcji (Archiwum Roskie (AR)), obszernej korespondencji rodziny Węgierskich: Andrzeja i jego syna Jana Walentego oraz rodziców poety, Tomasza i Anieli. Niektóre fragmenty listów, istotne dla uzupełnienia biografii Tomasza Kajetana, zostały już tu przytoczone. Wśród kilkudziesięciu zachowanych listów znajdują się również dwa nie znane dotychczas badaczom – napisane przez poetę po francusku (nigdzie w literaturze nie uwzględnione). W katalogu AGAD odnotowane są jako listy Węgierskich do Piotra Potockiego, starosty szczyrzeckiego. Warto zatem przeanalizować te dokumenty, gdyż wnoszą one istotne informacje do biografii Tomasza Kajetana Węgierskiego, rozjaśniające jego plany.

Pierwszy z listów wysłany został z Siedlec 25 VII 1778 do Piotra Franciszka Potockiego⁴¹, męża Krystyny Potockiej z Potockich, która wniosła mu w posagu m.in. dobra boćkowskie na Podlasiu. Przytoczmy go w całości w oryginale, a następnie w tłumaczeniu:

Siedlce, ce 25 Juillet 1778

Je voulais absolument venir vous faire ma cour à Boćki, mais Mme la Grande Générale m'a retenu ici jusqu'à lundi le jour où le Grand General Ogiński arrive ici; au reste cela ne pourra retarder que de très peu, comme cependant le temp presse, j'ai l'honneur de vous envoyer par exprès la lettre que le Grand Général Branicki vous écrit en ma faveur.

Je connais trop le crédit de votre Excellence dans la terre de Bielsk, et les influences qu'elle peut avoir autre part pour douter que mes projets ne réussissent s'ils sont encore faisables. Je me flatte qu'elle

³⁸ K a c z y ń s k i, *Niedokończona podróż*, s. 36–51.

³⁹ AGAD. Zbiór Popielów, k. 340.

⁴⁰ *Ibidem*, nr 26, k. 333–352, nr 181, k. 383–385; Archiwum Wilanowskie, sygn. 446; Zbiór Muzeum Narodowego, sygn. 79.

⁴¹ T. K. Węgierski, list do P. F. Potockiego, z 25 VII 1778 (Siedlce). AGAD. AR. Korespondencje, XLIII/66, k. 2–3. Ten list i następny przełożyła Marta G a w r o n - Z a b o r s k a. Oba napisane zostały czarnym atramentem na kartkach w formacie zbliżonym do A5, obecnie poślózkłych. Pisownie i interpunkcję poprawiono według aktualnie obowiązujących zasad.

croit trouver en moi toute la reconnaissance due au rendu grand service. Nous pensons si unanimement mes intérêts sont si communs que Votre Excellence aura la bonté de m'indiquer des moyens surs pour parvenir à ce but.

Rozumiałbym, że w ziemi bielskiej Pana Sędziego Hryniewieckiego kredyt byłby wielką do tego pomocą, *mais les influences directes de Białystok y feront naitre des difficultés.* Ziemia drohicka *serait plus convenable mais je n'y connais personne. Pourtant avec l'aide de Votre Excellence si elle croit y avoir assez de crédit pour cela, nous pourrions mener tout ceci.*

Jakkolwiek bądź i skądkolwiek, jeśli się tu może wszelkim sposobem, zaklinam JW Pana Dobrodzieja, żebyś to chciał zrobić, spodziewam się, że na mnie się nie zawiedziesz, *et que je pourrais remplacer qui que ce soit. Faites moi la grâce de me répondre au plus vite par l'homme qui vous a porté ces lettres et s'il y a quelque espérance je vole pour la réaliser. J'ai l'honneur d'être avec tout le respect possible.*

Jmości Dobrodziejce *j'ai l'honneur de présenter mes respects.*

De Votre Excellence le très humble et très obéissant serviteur

Węgierski

Siedlce, 25 lipca 1778

Pragnąłem koniecznie udać się do Boćków, ale Pani wielka hetmanowa⁴² zatrzymała mnie tutaj aż do poniedziałku, to jest do dnia przybycia hetmana wielkiego Ogińskiego⁴³; zresztą, spowoduje to tylko niewielkie opóźnienie. Ponieważ jednak czas nagli, mam zaszczyt przesłać przez specjalnego posłańca list polecający, jaki hetman wielki Branicki⁴⁴ napisał do Waszej Ekscelencji.

Zbyt dobrze wiem, jakim autorytetem cieszy się Jego Ekscelencja w ziemi bielskiej i jakie wpływy może mieć gdzie indziej, by wątpić, iż moje projekty udadzą się, jeśli jeszcze są możliwe do realizacji. Schlebia mi, że wierzy Ekscelencja, iż znajdzie u mnie całą wdzięczność należną wielkiej wyświadczony przysłudze. Myślimy tak jednogłośnie, moje sprawy są tak [nam] wspólne, że Jego Ekscelencja dobrotliwie wskaże mi pewne środki, by ten cel zrealizować.

Rozumiałbym, że w ziemi bielskiej Pana Sędziego Hryniewieckiego⁴⁵ kredyt byłby wielką do tego pomocą, ale bezpośrednie wpływy Białegostoku spowodują tam trudności. Ziemia drohicka byłaby właściwsza, ale nie znam tam nikogo. Jednakże dzięki Jego Ekscelencji, jeśli Jego Ekscelencja uzna, że godzien jestem zaufania, możemy to przeprowadzić.

Jakkolwiek bądź i skądkolwiek, jeśli się tu może wszelkim sposobem, zaklinam JW Pana Dobrodzieja, żebyś to chciał zrobić, spodziewam się, że na mnie się nie zawiedziesz i że ja mógłbym kogokolwiek zastąpić. Proszę o laskawie najszybszą odpowiedź przez człowieka, który te listy przyniósł, i jeśli jest jakakolwiek nadzieja, śpieszę ją zrealizować. Mam zaszczyt pozostawać z całym możliwym szacunkiem.

Jmości Dobrodziejce mam zaszczyt przesyłać wyrazy najwyższego szacunku.

Waszej Ekscelencji bardzo pokorny i bardzo posłuszny sługa

Węgierski

Z listu wynika, że poeta przebywał na siedleckim dworze Aleksandry Ogińskiej, wówczas jednym z ważnych ośrodków kulturalnych w Polsce, m.in. ze względu na bujne życie teatralne. 15 X 1777 miała tam miejsce premiera *Pigmaliона* Jeana Jacques'a Rousseau w świetnym przekładzie Tomasza Kajetana Węgierskiego, która odbiła się głośnie echem.

Poeta zwrócił się do Piotra Franciszka Potockiego z prośbą o poparcie jego kandydatury jako posła na sejm, reprezentującego rodzinne Podlasie. Wprawdzie nie

⁴² Aleksandra z Czartoryskich Ogińska (1730–1798) – właścicielka Siedlec, gdzie prowadziła znany salon.

⁴³ Michał Ogiński (1728 (1731) – 1800) – hetman wielki litewski (1768–1793), wojewoda wileński, pisarz i poeta, mąż Aleksandry z Czartoryskich.

⁴⁴ Franciszek Ksawery Branicki (ok. 1730 – 1819) – hetman wielki koronny w latach 1774–1793, współtwórca konfederacji targowickiej.

⁴⁵ Paweł Hryniewiecki (ok. 1727 – 1797) – sędzia ziemi bielskiej (1775–1789), poseł ziemi bielskiej na sejmy (1776, 1778, 1780, 1784, 1786), bliski współpracownik Izabeli Branickiej.

pisał o tym wprost, ale wywnioskować można z kontekstu, że gdyby próbował startować jako poseł z ziemi bielskiej, byłoby to trudniejsze ze względu na wpływ sędziego Pawła Hryniewickiego. Dlatego też uznał, iż ziemia drohicka „byłaby właściwsza” (sejmiki działające na każdej z owych ziem wybierały po dwóch posłów na sejm).

List ten wskazuje na bliskie relacje łączące ledwie 23-letniego wówczas Tomasza Kajetana Węgierskiego z Potockimi. Prawdopodobnie wynikały one z długo trwających kontaktów pomiędzy jego rodzicami a tą linią owego rodu. Świadczy o tym również list Tomasza Węgierskiego do Pelagii Potockiej, kasztelanowej lwowskiej i matki Piotra Franciszka Potockiego, wysłany w 1771 roku, w którym pisał: „Nigdy nie byłem zdradliwy dla domu JW Potockich, u których służyłem lat trzydzieści”⁴⁶. Z kolei w 1775 roku Aniela Węgierska donosiła tejże Potockiej o nowinach towarzyskich na Podlasiu:

Pani Krakowska powróciwszy z Warszawy i zabawiwszy w Hołowiesku i Stołowaczu [położonych pod Bielskiem – W. K.] 12 dni i pojechała do Białego Stoku [...]. Dla mnie zaś nie ma żadnej uroczystości ani miłej kompanii, kiedy mojej kochanej Pani [tj. Potockiej] nie masz⁴⁷.

Z Tomasza Kajetana Węgierskiego planów posłowania na sejm – jak wiadomo – nic nie wyszło. Z wydanych źródeł wynika, że do tego projektu powrócił on kilka lat później, przebywając już na emigracji. Wskazuje na to list napisany 16 III 1784 w Londynie do króla Stanisława Augusta. List opublikował w 2011 roku Kaczyński, który trafnie zauważył:

Najciekawsza jest wzmianka o obietnicy, którą „od dawna” ma Węgierski od monarchy. Z kontekstu wynika, że dotyczyła ona poparcia jego kandydatury na posła. [...] Ponieważ dopiero od roku 1775 był związany z dworem (jako szambelan), może zatem chodzić o dwa sejmy, które odbyły się przed jego wyjazdem (1776 i 1778) i dwa zwołane, gdy już przebywał za granicą (1780 i 1782). Tak czy inaczej więc obietnica musiała zostać udzielona Węgierskiemu jeszcze przed opuszczeniem przezeń Polski [...]⁴⁸.

Przytoczony tu wcześniej nieznaną list Tomasza Kajetana Węgierskiego z roku 1778 jest potwierdzeniem, że już wtedy podejmował on działania w tym kierunku i próbował zyskiwać poparcie wpływowych osobistości dla swojej kandydatury.

Jesienią 1779 poeta w towarzystwie Kajetana Potockiego, starosty urzędowskiego, opuścił Polskę, aby nigdy do niej nie powrócić. Przyczyny wymuszonej emigracji, wynikające z ciętego, bezkompromisowego pióra autora *Organów*, które przysporzyło mu wielu wrogów, zostały już opisane przez badaczy.

Drugi z nowo odkrytych listów Tomasza Kajetana Węgierskiego wysłany został z Londynu 10 IV 1784 i również skierowany był do Piotra Franciszka Potockiego⁴⁹. Zanim przeanalizujemy jego treść, zacytujmy całość w oryginale i w tłumaczeniu:

Londres, ce 10 avril 1784

Il y a près de six ans que nous ne [nous] sommes vu Monsieur le Comte, et vous avez eu tout le temps de m'oublier mais comme je me souviens parfaitement des bontés que vous avez eues pour moi, j'espère que je n'aurai pas de difficulté de me rappeler à votre mémoire. Après avoir voyagé pendant plus de cinq

⁴⁶ T. Węgierski, list do P. Potockiej, z 3 IX 1771. AGAD. AR. Korespondencje, LI/33, k. 1.

⁴⁷ A. Węgierska, list do P. Potockiej, z 19 VII 1775. Jw., k. 9–10.

⁴⁸ Kaczyński, *Kłopoty z komunikacją*, s. 224.

⁴⁹ T. K. Węgierski, list do P. F. Potockiego, z 10 IV 1784 (Londyn). AGAD. AR. Korespondencje, XLIII/66, k. 5–7.

ans et avoir dépensé mon temps et mon argent à l'acquisition des connaissances utiles, il me tarde à revenir en Pologne et mettre à profit le reste de ma vie. Servir mon pays et mes amis a toujours été mon unique ambition et j'espère pouvoir atteindre ce but autant au moins qu'il peut être suivi dans son misérable état où ma Patrie se trouve actuellement. Je me plais à vous parler ce langage car je vous connais des sentiments que je désirerais à tous nos citoyens. La noblesse de votre caractère n'a point démenti votre naissance et vous vous êtes sans cesse montré digne de l'estime des honnêtes gens. J'espère que vous ne prendrez pas ces phrases, quoique venant d'un ami, pour des flatteries communes mais pour l'expression sincère de l'opinion que j'ai de vous. C'est dans cette persuasion qu'ayant envie de me proposer comme candidat à la Diétine prochaine de Bielsk et sachant le crédit mérité et l'influence dont vous jouissez parmi mes concitoyens, [quel] je m'adresse à vous pour vous demander aide et protection. Je ne doute point que votre beau-père ne se soit aisément ressaisi de la popularité qu'il avait avant les troubles qui l'ont éloignés de chez nous – quoique je suis parfaitement instruit des bontés constantes qu'il a eues pour mes parents, n'ayant pas l'honneur de lui être personnellement connu, je ne crois pas qu'il me soit convenable de m'adresser directement à lui mais vous pourrez aisément faire usage de vos liaisons pour le mettre dans mes intérêts.

Comme ma longue absence m'a rendu absolument ignorant des changements qui peuvent être survenus et de différents intérêts n a s z e j Z i e m i, je me remets entièrement à vous pour le ménagement de cette affaire. Si vous daignez y mettre toute la chaleur avec laquelle vous servez vos amis je serai sûrement dispensé de prendre d'autres voies, mais si pourtant par un mot de la lettre vous vouliez me marquer qu'il y a quelque probabilité à la réussite de ce projet, je ne manquerais pas, aussitôt la lettre reçue, de me rendre sur les lieux et joindre mes sollicitations personnelles à celles que votre amitié pour moi vous suggérerait. J'attendrai avec la plus vive impatience vos ordres la dessus et si les nouvelles que vous me donnez ne sont pas favorables, j'aurais du moins le plaisir de savoir comment vous vous portez et ce que vous faites, ce qui vu mon attachement pour vous ne sera pas un médiocre pour moi. Je suis pour la vie Monsieur le Comte avec tout le respect et l'estime imaginable: Votre très humble et très obéissant serviteur

Wegierski

Vous voudrez bien vous charger de mes respects auprès de Mme la Comtesse.

Si vous voulez m'écrire à Paris poste restante, votre lettre me parviendra sûrement.

Londyn, 10 kwietnia 1784

Mija blisko sześć lat, odkąd się nie widzieliśmy, Waszmości Panie Hrabio, i miał, Waszmość Pan, wiele czasu, by mnie zapomnieć. Jednakże, ponieważ doskonale pamiętam dobrodziejstwa, jakimi mnie Waszmość obdarzył, ufam, że nie będę miał trudności z przypomnieniem się pamięci Waszmości. Po ponad pięciu latach spędzonych w podróży, po poświęceniu mojego czasu i pieniędzy na zdobywanie użytecznej wiedzy śpieszno mi do powrotu do Polski i do wykorzystania reszty mojego życia. Służąc mojemu krajowi i moim przyjaciółom zawsze było moją jedyną ambicją i mam nadzieję, że zrealizuję ten cel przynajmniej na tyle, na ile może być on realizowany w nieszczęsnym położeniu, w jakim obecnie znajduje się moja Ojczyzna. Pozwalam sobie zwrócić się do Waszmości w takich słowach, ponieważ znam [Waszmości] uczucia, które chciałbym, aby były uczuciami wszystkich naszych obywateli. Szlachetność Waszmości charakteru w niczym nie zachwiała Waszmości [pozycji danej] z urodzenia i zawsze okazywał się Waszmość godzien szacunku prawych ludzi. Mam nadzieję, że nie odbierze Waszmość tych słów, wszakże pochodzą od przyjaciela, jako pospolitego pochlebstwa, ale jako szczerzy wyraz opinii, jaką mam o Waszmości. W tym przekonaniu, pragnąc wystąpić jako kandydat na najbliższy sejmik Bielska i znając zasłużone zaufanie i wpływy, jakimi Waszmość się cieszy wśród moich współobywateli, zwracam się do Waszmości o pomoc i protekcję. Nie wątpię, że Waszmości teść⁵⁰ odbudował łatwo popularność, jaką cieszył się przed zamieszkami⁵¹, które go od nas oddaliły, chociaż doskonale znane mi są stałe dobrodziejstwa, jakimi obdarzał moich rodziców. Ponieważ nie miałem zaszczytu być przez niego osobiście poznanym, nie sądzę, by było z mojej strony stosowne zwrócić się bezpośrednio do niego, ale Waszmość może łąco użyć swoich związków, żeby go zjednać dla moich spraw.

⁵⁰ Teściem Piotra Franciszka Potockiego był Joachim Karol Potocki (zm. przed r. 1796) – generał wojsk koronnych, starosta trembowelski.

⁵¹ Mowa o konfederacji barskiej, w której Joachim Karol Potocki wziął czynny udział. Po jej upadku wyemigrował, do Polski powrócił w 1779 roku.

Ponieważ z powodu mojej długiej nieobecności całkowitym jestem ignorantem w zmianach, które mogły być zająć, i w różnych interesach naszej Ziemi, całkowicie zawieram się Waszmości co do załatwienia tej sprawy. Jeśli zechcesz Waszmość włożyć w to całe swoje zaangażowanie, z jakim służyłeś przyjacielom, na pewno zwolniony będę z pozyskiwania innych głosów, ale jeśli wszakże jednym słowem swojego listu zechcesz dać mi znać, że istnieje prawdopodobieństwo powodzenia tego projektu, nie omieszkać bezzwłocznie po otrzymaniu listu udać się na miejsce i dołączyć moje osobiste prośby do tych, jakie przez przyjaźń do mnie Waszmość już skierował. Będę czekał z największą niecierpliwością na Waszmości rozkazy w tej materii i jeśli wiadomości, jakie Waszmość mi przekaże, nie będą korzystne, będę miał przynajmniej przyjemność dowiedzieć się, jak się Waszmość miewa i co robi, a to, uwzględniając moje przywiązanie do Waszmości, nie będzie dla mnie czymś poślednim. Pozostaje, Waszmości Panie Hrabio, na całe życie z całym szacunkiem i poważaniem możliwym do wyobrażenia: Waszmości bardzo pokorny i bardzo posłuszny sługa

Węgierski

Proszę o przekazanie wyrazów mojego szacunku Pani Hrabinie⁵².

Jeśli zechce Waszmość Pan Hrabia napisać do mnie na *poste restante* w Paryżu, list bez wątpienia do mnie dotrze.

List ten, wysłany niecały miesiąc po pierwszym liście do króla, był częścią zabiegów Tomasza Kajetana Węgierskiego mających umożliwić mu powrót do Polski i zdobycie mandatu poselskiego z ziemi bielskiej. W tym celu poeta odnowił po kilku latach kontakt z Piotrem Franciszkiem Potockim i wprost zwrócił się do niego o „pomoc i protekcję” oraz o „użycie związków” z teściem, Joachimem Karolem Potockim, aby i on zechciał lobbować w jego sprawie. Z listu dowiadujemy się również, że Tomasz Kajetan Węgierski pragnął „wykorzystać resztę życia” dla służby ojczyźnie, której „nieszczęsnego położenia” był w pełni świadomy.

8 VI 1784 poeta ponownie napisał do króla list na ten sam temat, chociaż – jak zauważył Kaczyński – zrobił to asertywnie, jakby chciał wrócić na własnych warunkach i bez konieczności ukorzenia się przed monarchą⁵³. W związku z korzystną zmianą materialnego położenia poety (wygrał 5 tys. funtów szterlingów w karty z księciem Walii, późniejszym królem Jerzym IV) oraz z powodu braku pozytywnej odpowiedzi ze strony Stanisława Augusta, ale również dlatego, że „jedno słowo” o „prawdopodobieństwie powodzenia [...] projektu” od Potockiego nie nadeszło, ponad wszystko ceniący wolność, urodzony nonkonformista – pozostał za granicą. Z pewnością nie liczył się z tym, że nie będzie mu dane stamtąd wrócić.

Korespondencja z najmożniejszymi postaciami: od magnatów po króla, i status *pro honore gentis* za granicą tylko potwierdzają, że jako dziecko Tomasz Kajetan Węgierski zdążył nabrać dobrych manier w „Wersalu Podlaskim” i później na salonach amerykańskich, angielskich czy francuskich czuł się swobodnie.

Stanowczo odrzucić należy jednak opinie niektórych autorów sugerujących wykorzenienie Węgierskiego i brak bliskości z rodzicami i rodzinnymi stronami. Podobne podejście dobrze oddają słowa Antoniego Czyża:

Wobec przeszłości, tradycji, wobec formacji ojców Węgierski był [...] doskonale obojętny. Rzadki to w literaturze polskiej poeta gruntownie wykorzeniony i wyzuty z przeszłości. Droga duchowa Węgierskiego nie pozwala mu respektować „małej ojczyzny”⁵⁴.

⁵² Zapewne chodzi o żonę Potockiego, czyli Krystynę z Potockich, córkę Joachima Karola.

⁵³ Kaczyński, *Kłopoty z komunikacją*, s. 226.

⁵⁴ Czyż, *op. cit.*, s. 236.

Takie twierdzenie nie tylko nie ma podstaw źródłowych, ale wręcz stoi z nimi w sprzeczności. W swoim pamiętniku Tomasz Kajetan Węgierski pisał bowiem:

Nie ma [...] wcale większego nieszczęścia, jak gdy się jest zmuszonym porzucić własną ojczyznę, rozłączyć z rodzicami, z przyjaciółmi [...], opuścić dom, który się zbudowało, ziemię, którą się uprawiało, [...] by udać się do kraju nieznanego, uprawiać ziemię niewdzięczną i stać się obywatelem poddanym⁵⁵.

O ile znaleźć można wiele potwierdzeń na utrzymywanie relacji poety z rodziną (sprawa Wilczewskich) oraz na to, że mimo całej swojej światowości, a także otwartego ateizmu był w rzeczywistości człowiekiem głęboko związanym z Polską i rodzinnymi stronami, o tyle powinien zastanawiać brak choćby jednego zachowanego listu do rodziców. A przecież przez 8 lat emigracji musiał z nimi korespondować. Z pewnością te listy istniały i spróbuję wykazać, co się z nimi mogło stać oraz jak spuścizna Węgierskiego trafiła do Polski (na co dotychczas inni badacze nie zwrócili uwagi). Moje wnioski opierają się na nie znanych wcześniej źródłach archiwalnych.

27 II 1787, czyli krótko przed śmiercią, Tomasz Kajetan Węgierski sporządził testament, w którym większą część swojego znacznego majątku, ulokowaną w banku angielskim, zapisał Michałowi Adamowi Węgierskiemu (ur. 1783), najstarszemu synowi swojej siostry Konstancji i Karola Węgierskich. Zaznaczył jednocześnie, że „wolno będzie rodzicom jego odebrać z banku te pieniądze i ulokować je w Polsce zyskowniejszym sposobem, czyli kupnem majątku dziedzicznego [...]”. Resztę majątku i pieniądze ze sprzedaży „mebli, ruchomości i sreber” zapisał matce, zalecając jej, aby „dobrym rządem ten majątek powiększać starała się [...]”⁵⁶.

Na wieść o śmierci syna Tomasz i Aniela Węgierscy przekazali 28 V 1787 – w Brańsku, gdzie znajdowała się kancelaria ziemi bielskiej – notarialne pełnomocnictwo „do przejęcia wszelkich rzeczy” po zmarłym poecie bratankowi Tomaszowi, Janowi Walentemu Węgierskiemu⁵⁷. Podobną plenipotencję wystawili mu Konstancja i Karol Węgierscy. Zaopatrzony w dokumenty Jan Walenty Węgierski wyruszył do Paryża i Londynu po spadek, którego najważniejszą część stanowiło 10 tys. funtów szterlingów spoczywających w Banku Anglii⁵⁸. Misja zakończyła się sukcesem. Najwidoczniej potem między, z jednej strony, Tomaszem i Anielą Węgierskimi a – z drugiej – ich córką Konstancją i jej mężem Karolem musiało dojść do konfliktu na tle podziału spadku. W sierpniu 1789 Konstancja i Karol Węgierscy wnieśli do sądu protestację przeciwko Anieli Węgierskiej, która „sumę z banku angielskiego [...] podniesioną [...] na swój obraca użytek [...]”⁵⁹. Owym „użytkiem” było zakupienie przez Anielę Węgierską 18 V 1789 od Ignacego Pudłowskiego, cześnika podlaskiego, miasta Wysokie Mazowieckie i kilku okolicznych wsi⁶⁰. Był to ogromny majątek, o powierzchni ponad 5 tys. hektarów. Późniejsze wydarzenia wskazu-

⁵⁵ *Z życia Kajetana Węgierskiego*, s. 478.

⁵⁶ T. K. Węgierski, *Testament*. AGAD. Zbiór Muzeum Narodowego w Warszawie (dalej skrót: ZMN), sygn. 79, k. 700–702. Przedruk: „Biblioteka Warszawska” 1851, t. 2, s. 382.

⁵⁷ AGAD. Nabytki oddziału III, sygn. 109, k. 138–140.

⁵⁸ Zachowały się trzy listy J. W. Węgierskiego dotyczące przejmowania spadku po kuzynie (AGAD. ZMN, sygn. 79, k. 705–712).

⁵⁹ *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich*. T. 2. Zebrał T. Wierzbowski. Warszawa 1904, s. 144–145.

⁶⁰ AGAD. Nabytki oddziału III, sygn. 109, k. 178–180.

ją, że matka i córka doszły do porozumienia, a posiadanie tak wielkich dóbr, nabytych ze spadku po poecie, podniosło status i prestiż rodziny.

Niezrealizowane nadzieje przedwcześnie zmarłego Tomasza Kajetana Węgierskiego spełnił częściowo jego kuzyn, Jan Walenty Węgierski, z którym zapewne wspólnie się wychowywali. W roku 1790 wybrany został bowiem posłem ziemi bielskiej na Sejm Czteroletni, angażował się w prace nad reformą państwa oraz w sprawy publiczne w stronach rodzinnych, potem zaś wziął udział w insurekcji kościuszkowskiej. Niestety, przedwcześnie odszedł z tego świata w 1797 roku, w wieku zaledwie 43 lat, a wkrótce po nim umarła jego jedyna żyjąca córka. Nie zdążył zrealizować idei wydania drukiem spuścizny literackiej po swoim wielkim kuzynie⁶¹. Większość majątku po Janie Walentym przejęli Konstancja i Karol Węgierscy.

Niezwykłe obiecująco zapowiadało się ich jedyne dziecko, Michał Adam, główny spadkobierca Tomasza Kajetana Węgierskiego, który w testamencie zalecił, aby „wychowanie jego [tj. Michała Adama] było jak najlepsze i żeby [matka Tomasza Kajetana] nie zaniedbała do wyniesienia go na stopień przyzwoity jego urodzeniu, mieszając go zawczasu w publiczne interesa i gotując młodość jego do życia publicznego”⁶². Będąc nadzieją rodu, Michał Adam Węgierski otrzymał wykształcenie w Warszawie i wykazywał „aplikację do nauki”⁶³. Prawdopodobnie po osiągnięciu pełnoletniości, tj. w 1801 roku, objął po swojej babce, Anieli Węgierskiej, dobra Wysokie Mazowieckie, przysługujące mu na mocy zapisu stryja.

W kwietniu 1804 Michał Adam Węgierski w wieku 21 lat wyjechał w towarzystwie Juliana Ursyna Niemcewicza w wielomiesięczną podróż po Europie – „wspólnym kosztem, koczkiem, trzema furmańskimi końmi, z jednym służącym”⁶⁴. Po powrocie z *grand tour* poślubił Justynę Wielopolską, córkę Ignacego, pana na Żywcu, siostrę Józefa Stanisława Wielopolskiego, XII ordynata pińczowskiego oraz ciotkę margrabiego Aleksandra Wielopolskiego. Węgierski wżenił się więc w jedną z najbogatszych i najbardziej wpływowych polskich rodzin. Para zamieszkała w murywanym dworze w Zawrociu pod Wysokim.

Po utworzeniu Księstwa Warszawskiego Michał Adam Węgierski, tytułowany „grafem”, zaangażował się w działalność publiczną, m.in. sprawując funkcję sędziego Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Jego korespondencja np. z senatorem Antonim Potockim, księciem Aleksandrem Sapiehą, Józefem Krasińskim czy rodziną Ossolińskich wskazuje, że towarzystwo arystokracji i wyższych sfer stanowiło dla niego – pomimo iż był młody – naturalne środowisko. Świetnie zapowiadający się Michał Adam Węgierski zmarł jednak niespodziewanie w wieku 30 lat 6 XI 1813 w swoim dworze w Zawrociu⁶⁵. Potomka nie pozostawił.

Ród Węgierskich w krótkim czasie osiągnął ogromne znaczenie, jego przedstawiciele zdobyli wysokie godności i duży majątek oraz status intelektualny, którego

⁶¹ Zob. *Podróże i pamiętniki*, s. 475. – *Z życia Tomasza Kajetana Węgierskiego*, s. 1121.

⁶² T. K. Węgierski, *Testament*, s. 382.

⁶³ Bibl. Jagiellońska, rkps 5624, k. 1.

⁶⁴ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki 1804–1807*. Lwów 1873, s. 12.

⁶⁵ Archiwum Państwowe w Białymstoku. Oddział w Łomży. Akta zgonów parafii Wysokie Mazowieckie 1781–1819, k. 216.

symbolem był Tomasz Kajetan Węgierski, jedna z najbardziej niezwykłych postaci polskiego oświecenia. Ale niemal równie szybko, jak wspięli się na szczyt drabiny społecznej, z naturalnych powodów z niej spadli. Przekleństwem rodu stały się przedwczesne i bezpotomne śmierci jego najwybitniejszych reprezentantów.

Po owdowieniu Justyna z Wielopolskich Węgierska przeniósła się do Krakowa, gdzie prowadziła znany salon⁶⁶. Objęła w posiadanie wielkie dobra żywieckie po swoim bracie (kilka miast i ponad 50 wsi). Nie wyszła drugi raz za mąż i zmarła w 1849 roku w Krakowie. „Kurier Warszawski” w nekrologu po jej śmierci napisał, że „wyższe towarzystwo [...] poniosło dotkliwą stratę [...]”⁶⁷. To Justyna z Wielopolskich Węgierska przejęła część „papierów” po Tomaszu Kajetanie, które odziedziczył jej mąż Michał. Dziwnym bowiem zrzędzeniem losu rok po jej śmierci „Biblioteka Warszawska” opublikowała fragmenty dzienników poety, otwierając je takim oto wstępem:

Przypadek, to bóstwo wszelkich wynalazków i odkryć, rzucił w ręce pewnego miłośnika starych autografów wór papierów, kupiony przez Żydów na licytacji w Krakowie, którego smutnym przeznaczeniem było pójść do sklepów korzennych na zawijanie pieprzu. Instynkt amatorski nie zawiódł naszego antykwariusza; odkrył bowiem w steku nic nie znaczących szpagalów wiele listów pisanych ręką znakomitych osób, a przede wszystkim kilkanaście zeszytów podróży, pamiętników i listów w języku francuskim, przygotowanych jakby do druku przez Jana Węgierskiego, posła województwa podlaskiego⁶⁸.

Prawdopodobnie część rękopisów poety oraz korespondencji z rodzicami trafiła do Anieli Węgierskiej, która – przeżywszy syna o 32 lata i męża o 31 lat – zmarła w swoim dworze w Kalnicy 8 X 1819 w wieku 86 lat (włości w Grabowcu przejęli Prusacy przed 1800 rokiem). Do końca swoich dni nie tylko zarządzała pokaźnym majątkiem, ale również powiększyła go znacząco. Swój status materialny dopełniła ugruntowaną pozycją w świecie podlaskiej zamożnej szlachty i arystokracji, regularnie bywając na dworze białostockim. Po śmierci Anieli Węgierskiej cały jej majątek dostał się w posiadanie bocznej linii Węgierskich (potomków Waleriana), jednak niedługo potem częściowo skonfiskowany został przez władze rosyjskie za udział Węgierskich w powstaniu listopadowym. Być może wówczas przepadła rękopiśmienna spuścizna po Tomaszu Kajetanie Węgierskim?

Mimo fragmentarycznie tylko zachowanego jego dziedzictwa literackiego ważne jest, że nie sprawdziły się słowa Odyńca, który w pierwszym większym wydaniu poezji tego twórcy w 1837 roku napisał:

Pomimo znakomitego talentu, pomimo podobającego się dowcipu, lubieżne i uszczypliwe pisma jego [...] nie zjednały mu szacunku współziomków i, skończywszy krótki swój obieg, na zawsze pewnie w niepamięci zginęły⁶⁹.

Natomiast nadzieja wyrażona przez samego Tomasza Kajetana Węgierskiego

⁶⁶ Zob. I. Homola-Skańska, *W salonach i traktierniach Krakowa. Przemiany w środowisku społecznym Krakowa lat 1795–1846*. „Rocznik Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie” 2000, s. 220.

⁶⁷ „Kurier Warszawski” 1849, nr 301, z 14 XI, s. 1.

⁶⁸ *Podróże i pamiętniki*, s. 474. O roli Justyny Węgierskiej pisał również Estreicher (*op. cit.*, s. 45), stwierdzając, że po jej śmierci „papiery po niej pozostałe poszły na żydy”.

⁶⁹ T. K. Węgierski, *Poezje*, s. IX.

w liście do Stanisława Szczęsnego Potockiego z przełomu 1784 i 1785 roku całkowicie się spełniła: „Nadejdzie być może taki dzień, kiedy i moje imię wpisane zostanie na honorową listę pożytecznych obywateli”⁷⁰.

Abstract

WOJCIECH KONOŃCZUK Centre for Eastern Studies, Warsaw

A USEFUL CITIZEN OF GRABOWIEC OR UNKNOWN PAGES IN TOMASZ KAJETAN WĘGIERSKI'S BIOGRAPHY

In spite of the increasing interest in the last years in Tomasz Kajetan Węgierski's creativity, research in his biography stand in the same place, even though it contains many blank spots or false pieces of information which are adopted and accepted. The article aims to revise some of them, to correct the falsely established his date and place of birth, to introduce into academic circulation new bibliographical facts including that of his origin. The text is based on a few archive search queries. One of the presented discoveries are two letters unknown to Węgierski's scholars (dated 1778 and 1784) which have been analysed and included into the paper in the translation from French. It is suggested that the conclusions from the article allow to insight into the poet's activity and into at least a part of his literary creativity in a slightly different context.

⁷⁰ Cyt. za: Aleksandrowska, *op. cit.*, s. 205.